

Poplony ścierniskowe. Zbiór na kiszonkę i orka zimowa

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 19 listopada 2018



Jesień powoli dobiega końca. W tym roku aura sprzyja pracom polowym, choć jest nieco za sucho. W Kombinacie Rolnym Kietrz kończy się zbiór poplonów ścierniskowych z przeznaczeniem na sianokiszonkę.

Poplony ścierniskowe

Tegoroczna susza zmusiła wielu hodowców bydła do poszukiwania alternatywnych rozwiązań w żywieniu. Głównie za sprawą znacznie niższego plonu zielonki. Zabezpieczenie bazy paszowej na okres jesienno-zimowy dostarczają międzyplony ścierniskowe, wysiewane również w celu wzbogacenia gleby w substancję organiczną. Poplony ścierniskowe wykorzystywane są w gospodarstwach mlecznych jako uzupełniające źródło paszy, jednocześnie poprawiają bilans paszowy.



fot. Mariusz Drożdż

Poplony ścierniskowe jako uzupełniające źródło paszy.

Potwierdza to Mariusz Sikora, prezes Kombinatu Rolnego Kietrz – *Jesteśmy przy zbiorze poplonów ścierniskowych z przeznaczeniem na sianokiszonkę dla bydła. No ze względu na suszę w tym roku większe ilości musieliśmy tych poplonów sobie zasiać, żeby zgromadzić odpowiednią ilość paszy dla żywienia bydła. Poplony ścierniskowe przyszyją po plonie głównym, natomiast na area jest ich po prostu więcej niż średnio w każdym roku.*



fot. Mariusz Drożdż

Mariusz Sikora, prezes Kombinatu Rolnego Kietrz

No i oczywiście kwestia kosztu nasion, kosztu zbiorów przy tych warunkach jest w tym roku wyższa. Oprócz roślin zbożowych, również rośliny motylkowe, tak że to jest mieszanka gorzowska wcale nie z przeznaczeniem do żywienia bydła. W tym roku po prostu przede wszystkim jest kwestia zabezpieczenia tej bazy paszowej, bo

plon zielonki z kukurydzy by? oko?o 20% ni?szy, wi?c no nie mo?na powiedzie? krowie „jedz 20% mniej”. Po prostu gdzie indziej trzeba t? zielon? mas? znale??.

Poplony uzupe?nia? ubytki pasz, bo letnie pokosy traw i lucerny, z powodu suszy, by?y ni?wsze.

– Trzeci pokos lucerny ?e?my zebrali, ale to by?o, mo?na powiedzie?, no znikome. Tam kilkana?cie bali z 16 hektarów zebrali?my, bo po prostu lucerna usch?a. I po prostu by?o tego du?o, du?o mniej. Jak przez inne lata zbierali?my po pi?? pokosów, w tym roku po trzech i ju? podejrzewam, ?e nie b?dzie, co zbiera? – mówi Wiesław Jarmoliński, prowadzący gospodarstwo rolne w Jaszowie.

Poprawa struktury gleby

Wielu rolników sieje poplony, aby spe?nić wymogi zazieleniania, ale nie tylko.



fot. Mariusz Drożdż

Tomasz Cicho?, rolnik z Ostro?nicy

Jak podkre?la Tomasz Cicho?, rolnik z Ostro?nicy, wysiewa takie ro?liny, które poprawiaj? struktur? gleby i maj? dzia?anie fitosanitarne dla buraka cukrowego. – *W tym roku jest susza. Wiadomo, tej wilgoci brakuje i mo?e jest to minus tej ca?ej sprawy, ale w naszym gospodarstwie staramy si? podchodzi? do poplonów profesjonalnie, w sposób taki, ?e, bym powiedzia?, przemy?lany. Je?li ju?, to siejemy je pod buraki, gdzie maj? na polach przyj?? buraki w przysz?ym roku* – mówi rolnik.

Po zbiorze poplonów ścierniskowych rolnicy przystąpili do orki. – *Jak wida? za moimi plecami zima tu?, tu?. Ko?cówka orek zimowych pod przysz?e plantacje buraków, mo?e ostatnie. No ale trzeba wykona? i trzeba si? do tej zimy przygotowa?, i spokojnie czeka? na wiosn? i intensywne prace wiosenne* – mówi Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz.

Orka zimowa, tam gdzie konieczna

Tej jesieni wilgoci w glebie jest mało i w wielu rejonach rolnicy byli zmuszeni zmieniać plany. – *W tym roku generalnie po burakach nie robiliśmy orki, no bo jednak ta ziemia jest po pierwsze bardzo sucha i jeszcze bardziej by to wysuszyło. Zrobiliśmy tylko gruberem, przeczuciliśmy. Udało się to zrobić? Jest zasiane. Wygląda to dobrze. Pszenica rośnie.*



fot. Mariusz Drożdż

Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz

W tym roku była odstawa dosyć szybko, tak że nie będziemy siali ostatniej pszenicy w listopadzie, tylko zasialiśmy w październiku. Chociaż nie przeczę, że w poprzednich latach też jesteśmy w listopadzie siali. No i nie wpływa to w żaden ujemny sposób na plon. Zwiększaliśmy tylko ilość wysiewu nasion i wszystko było w porządku – mówi prezes Kaleciński.

Orka poprawia strukturę gleby i stwarza lepsze warunki do gromadzenia wody w okresie jesienno-zimowym. Ponadto przyczynia się do redukcji patogenów, głównie chorób (zgnilizna twardzikowa w przypadku rzepaku) oraz chwastów, a w przypadku kukurydzy ogranicza występowanie omacnicy prosowianki. Jednak decyzja o wykonaniu orki zależy od kilku czynników.



fot. Mariusz Drożdż

Orka zimowa tylko tam, gdzie to konieczne.

– Od czasu do czasu trzeba pole przeora?, żeby ono, powiedzmy, tę swoją strukturę zmieniło i pewne stosunki w tej wietrznej, cyklicznej warstwie ziemi się zmieniły, inaczej mówiąc, poprawiły. Jeżeli mnie ktoś zapyta: No dobrze, ale to co ile trzeba ora?? Ja odpowiem, że co czwarty rok, nie później. Po prostu przeora?. Jest pytanie, czy głęboko orka, czy płytko. Wszystko zależy od gleby. Nie mogę komuś zalecać na piaszczystej glebie głęboko orki, bo cała może martwić wyciągnięciem do góry i wtedy zepsuje to pole
– wyjątkowo Marian Górecki – prezes Rogowskiej Hodowli Roślin.

Pomimo ciepłej pogody rolnicy liczą na deszcz i śnieżną zimę, bo poziom wilgoci w glebie jest mniejszy niż w poprzednich latach.